

Prezentacja książki Haliny Maksymiuk, „Biêłsk, Knorozy, Ploski (i inšy vjoski)

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce zaprasza na prezentację książki **Haliny Maksymiuk**, „Biêłsk, Knorozy, Ploski (i inšy vjoski). Historyjki podlaskie ilustrowane malarstwem Olega Kobzara”.

Spotkanie odbędzie się **20 lutego 2019 r.** o g. 17.00 w Hajnówce w Muzeum i Ośrodku Kultury Białoruskiej w Hajnówce, ul. 3 Maja 42, Hajnówka

Nota na tylnej okładce: Ta książka zaprasza czytelnika do podróży w nieznane w podwójnym sensie. Po pierwsze, proponuje spojrzenie oczami dziecka na rzeczywistość prowincjonalnego Podlasia z lat 60. i 70. XX wieku. Po drugie, daje odczucie niepowtarzalnego smaku naturalnego języka podlaskiego, w którym niegdyś kształtowała się wrażliwość na świat sporej części mieszkańców tego kulturowego, religijnego, językowego i etnicznego pogranicza. Trzydzieści trzy bezpretensjonalne historie z aurą życia „takiego, jakim było naprawdę”. Humor, ironia, nostalgia, magiczny świat dzieciństwa w języku pierwszym.

Z posłowania „Dlaczego napisałam te historyjki po-swojemu”: *„...W tym natłoku obrazów zrozumiałam, że swoich wspomnień z dzieciństwa nie zdołam zapisać innym językiem. Bo w innym języku nie byłyby one moje, nie byłyby autentyczne.”*

HALINA MAKSYMIOUK urodziła się na piecu we wsi Knorozy na Podlasiu, trochę pomieszkała w sąsiednich Ploskach, ale z powodu przeludnienia przeniosła się wraz z rodzicami do Bielska. Tu ukończyła szkołę podstawową i liceum. Następnie bez większych sukcesów studiowała filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Dziesięć lat spędziła w Białymstoku, a potem przeprowadziła się z rodziną do Czech, do Pragi. Tu również spędziła dziesięć lat. Jednakże pozostanie osobą miastową nie było jej sądzone i w końcu wyładowała na wsi koło Pragi. Tłumaczyła prozę z języka czeskiego na białoruski (Jaroslav Havlíček) i z białoruskiego na polski (Valancin Akudovič, Uładzimir Arłou, Adam Hlobus). Na co dzień zajmuje się domem i przydomowym ogródkiem, uczy się fotografii i dużo czyta. Uwielbia róże. Pisze historie wspomnieniowe po podlasku.

Spotkanie w ramach cyklu „Cyrylicą pisane” realizowane jest z dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji